

***Sygn. akt I ACa 594/12***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 5 grudnia 2012 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SO (del.) Grzegorz Tyliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia, Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 listopada 2011 r.

sygn. akt I C 77/11

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od J. J. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

***sygn. akt I A Ca 594/12***

## UZASADNIENIE

Pozwem z 11.01.2011 r. J. J. wniósł o solidarne zasądzenie od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Sądu Najwyższego w Warszawie kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania i kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z akt sprawy I C 727/08 SR dla Warszawy Śródmieścia, V S 56/10 SO w Warszawie, I ACA 582/09 SA w Gdańsku, IV CSK 98/10 SN w Warszawie na okoliczność stwierdzenia przewlekłości postępowania i bezpodstawnego odrzucenia skargi na przewlekłość postępowania. Wniósł także o dopuszczenie dowodu z jego zeznań na okoliczność twierdzeń pozwu, związku przyczynowego przewlekłości postępowania w sprawie z podnoszonymi przez niego stratami finansowymi i schorzeniami oraz naruszeniem dóbr osobistych. Ponadto powód wniósł o zwrócenie się do A. W. o nadesłanie jego dokumentacji medycznej, a także powołanie

rzecznawcy lekarza medycyny, na okoliczność pogorszenia się jego stanu zdrowia, depresji i stanu zdrowia wywołanego przewlekłościami postępowania.

Powód wskazał, iż zwłoka w postępowaniu stanowi dla niego odczucie zlekceważenia, instrumentalnego potraktowania i wykorzystania położenia życiowego jako osoby przebywającej w więzieniu, skutkiem czego było pogorszenie się zdrowia, wykryto u niego zwiększone napięcie, występowanie bólów i zawrotów głowy, bólów wątroby, żołądka powiązanych z wymiotami i oddawaniem kału z krwią.

Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując twierdzenia pozwu.

Precyzując żądanie pozwu w piśmie z 10.10.11 J. J. wskazał, iż podstawą jego żądania jest art. 417 i n. kc i przepisy ustawy z dnia 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. nr 179, poz. 1843 ze zm.). Sprawy wskazane w pozwie są zakończone, pozwani dopuścili się w nich uchybień w postaci niezwolnienia powoda od kosztów sądowych, nieustanowienia pełnomocnika z urzędu, niedoprowadzenia na rozprawę i opieszałości w rozpoznawaniu pism procesowych.

Wyrokiem z dnia 28.11.2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

- w punkcie 1. oddalił powództwo;

- w punkcie 2. postanowił nie obciążać powoda kosztami postępowania.

### ***W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał:***

Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Aby jednak mówić o tych przesłankach niezbędne jest wskazanie faktu, z którego może powstać szkoda w dobrach zgłaszającego żądanie. W ocenie Sądu powód nie wskazał takiego faktu, który mógłby skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego zarówno w zakresie szkody majątkowej wycenianej przez powoda na kwotę 80.000 zł jak i w zakresie zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł. Powód sprecyzował, iż takimi faktami są: niezwolnienie powoda od kosztów sądowych, nieustanowienie pełnomocnika z urzędu, niedoprowadzenie na rozprawę i opieszałość w rozpoznawaniu pism procesowych. Żadna z tych okoliczności nie była jednak działaniem bezprawnym. Powód mógł korzystać ze zwolnienia od kosztów sądowych, ale było to uzależnione od decyzji Sądu, która podlegała kontroli instancyjnej. Decyzja Sądu w tym przedmiocie zawsze jest poprzedzona analizą sytuacji majątkowej zgłaszającego żądanie. Podobnie jak decyzja o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu - dodatkowo uwzględniająca charakter sprawy i sytuację procesową strony. Negatywne rozstrzygnięcia w tym zakresie nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Nie wyrządzają szkody ani w dobrach osobistych powoda, ani w sferze jego praw majątkowych. Podobne decyzje zapadają w innych sprawach dotyczących innych stron i wbrew twierdzeniom pozwu nie stanowią wyrazu instrumentalnego traktowania strony, lekceważenia, czy też wykorzystania przymusowego położenia życiowego. Tym bardziej skutkiem takich decyzji nie może być pogorszenie się stanu zdrowia strony, ani uszczerbek w majątku strony. Brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tymi faktami jest nader oczywisty. Powyższe uwagi należy odnieść również do wskazywanej w pozwie decyzji o odrzuceniu skargi powoda na przewlekłość postępowania. Podobnie rzecz się przedstawia przy niedoprowadzeniu na rozprawę. Powód prawidłowo zawiadamiany o terminach rozpraw zawsze ma możliwość wypowiedzenia się na piśmie co do okoliczności sprawy i wyników postępowania dowodowego. Obecność na rozprawie nie jest obowiązkowa i nie wpływa ani na decyzje sądu ani na przebieg postępowania. Powód wskazał również na opieszałość w rozpatrywaniu jego pism procesowych. Sądowi z urzędu wiadomo, iż powód wszczyna znaczną liczbę postępowań w kilku jednostkach wymiaru sprawiedliwości w Polsce. W każdej z tych spraw korzystając ze swoich uprawnień składa wnioski w toku postępowania. Musi przy tym mieć świadomość, iż jego sprawy nie mogą korzystać z jakiegokolwiek uprzywilejowania w stosunku do spraw innych stron toczących się w tych sądach. Jak sam powód przyznał, nie została w tych sprawach stwierdzona przewlekłość postępowania. Wskazywana przez niego opieszałość nie nosi postaci kwalifikowanej, tj. „przewlekłości”. Zgodnie z treścią art. 417<sup>1</sup> § 3 kc jeżeli szkoda została wyrządzona przez niewydanie orzeczenia

lub decyzji, gdy obowiązek ich wydania przewiduje przepis prawa, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Tę odrębną regulację stanowi ustawa z 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Zgodnie z art. 15 ustawy strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości od Skarbu Państwa albo solidarnie od Skarbu Państwa i komornika. Postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co do stwierdzenia przewlekłości postępowania. Przepis art. 16 stanowi, że strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1, może dochodzić - na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23.04.1964 r. - Kodeks cywilny - naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy.

Powód nie wykazał stosownym orzeczeniem stwierdzającym przewlekłość, aby w jakiegokolwiek sprawie ona zaistniała. Nadto nie wskazał nawet, na czym miałyby ona polegać w szeregu powołanych przez niego sprawach. Z definicji przewlekłości postępowania wynika, że zachodzi ona wtedy gdy „postępowanie w sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż konieczne dla załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego”. Powód w uzasadnieniu pozwu nawet pośrednio nie wskazał, która ze wskazanych przez niego spraw trwała dłużej niż to konieczne dla jej rozstrzygnięcia. Sąd uznał, zatem że powód nie tylko nie udowodnił, ale nawet nie uprawdopodobnił zaistnienia nie tylko przewlekłości, ale i opieszałości w rozpoznaniu jego spraw.

Nawet gdyby w rzeczywistości doszło do przewlekłości postępowania nie stanowiłoby to naruszenia dobra osobistego powoda. Sąd Okręgowy dokonał tej oceny podobnie, jak to uczynił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 06.05.2010 r. w sprawie o sygn. II CSK 640/09, w którym podkreślił, że „prawo do rozpoznania sprawy przez Sąd bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowej wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) nie jest dobrem osobistym”. Sąd ten wskazał również, iż co prawda katalog dóbr osobistych jest katalogiem otwartym, lecz nie ma jakichkolwiek podstaw by zaliczać do nich prawo do sądu. Nie wszystkie bowiem uprawnienia jednostki objęte konwencją mogą korzystać z ochrony z art. 24 kc. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie wyraził zapatrywania, aby prawo do sądu traktować jako dobro osobiste.

Mając to na uwadze, tym bardziej nie mogą stanowić naruszenia dóbr osobistych indywidualne decyzje procesowe zapadłe w sprawach wskazanych przez powoda. Uzasadnienie pozwu i wskazanie tych okoliczności jako podstawy faktycznej żądania pozwu stanowią raczej wyraz niezadowolenia powoda z tych decyzji (co do których w większości istniała możliwość poddania ich kontroli instancyjnej). Nie można tych twierdzeń przyjąć za podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W tych okolicznościach Sąd uznał żądanie powoda za całkowicie bezpodstawne i oddalił je w całości.

### ***Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości.***

Apelujący zarzucił: naruszenie art.102 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i bezpodstawne obciążenie powoda kosztami procesu. Pozbawienie go prawa do obrony poprzez nie umożliwienie mu udziału w rozprawie i nie ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz oddalenie wniosków dowodowych. Poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i bezzasadne przyjęcie, że pozwany nie dopuścił się deliktu.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył:***

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Chybiony jest zarzut nieważności postępowania przejawiającej się w pozbawieniu powoda możliwości obrony jego praw.

Oddalenie wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz nie uwzględnienie jego wniosku o doprowadzenie na rozprawę przed sądem I instancji, nie oznacza pozbawienia powoda prawa do sądu.

Wniosek strony o ustanowienie pełnomocnika z urzędu podlega uwzględnieniu jedynie wówczas, gdy udział radcy prawnego lub adwokata w sprawie jest potrzebny. Oceniając, czy potrzeba taka zachodzi, sąd bierze pod uwagę z jednej strony stopień skomplikowania sprawy, z drugiej faktyczną zdolność strony do samodzielnego działania w toczącym się procesie. Prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że powód nie ma trudności w formułowaniu swoich żądań i podejmowaniu czynności procesowych, oraz że sprawa nie jest skomplikowana ani pod względem faktycznym, ani prawnym i słusznie przyjął, że nie ma potrzeby ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Sam fakt, że strona składająca wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu jest pozbawiona wolności, nie jest wystarczający by przyjąć, że istnieje potrzeba ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu. Stawiennictwo strony na rozprawę nie jest obowiązkowe, strona ma możliwość zapoznania się z przebiegiem rozprawy między innymi poprzez zażądanie odpisu protokołu rozprawy, zaś do stanowiska i wniosków strony przeciwnej może ustosunkować się na piśmie.

W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy wezwał powoda do złożenia pisma procesowego i wskazania w nim faktów stanowiących podstawę żądania a w szczególności wskazania, w jaki sposób pozwany dopuścił się bezprawności, oraz w czym powód upatruje źródła szkody i na czym ta szkoda polega (k.91). Powód złożył pismo procesowe i wyjaśnił, że bezprawność pozwanego polega na nie zwolnieniu powoda z kosztów sądowych, nie ustanowieniu dla niego pełnomocnika z urzędu oraz nie doprowadzeniu go na rozprawę i na opieszałości w rozpoznawaniu jego pism procesowych ( k.92).

W tej sytuacji prawidłowo uznał sąd I instancji, że nie zachodzi potrzeba słuchania powoda w charakterze strony. Zgodnie z art. 299 k.p.c. sąd może dopuścić dowód z przesłuchania strony jedynie wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku, pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W sprawie niniejszej powód wskazał fakty, w których upatruje źródła szkody a pozwany nie zaprzeczył, że w sprawach wskazanych przez powoda zapadły orzeczenia, na które powód powołuje, nie zachodziła więc potrzeba przeprowadzania postępowania dowodowego na wskazane okoliczności.

Nie zachodziła także potrzeba przeprowadzania dowodów z dokumentów znajdujących się we wskazanych przez powoda aktach spraw.

Zgodnie z art. 365 par. 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe. Postanowienia oddalające wniosek powoda o ustanowienie adwokata z urzędu oraz o zwolnienie go od kosztów sądowych w sprawach przez niego wskazanych, mające walor prawomocności, wiążą sąd w niniejszym postępowaniu i nie mogą być uznane za bezprawne, dopóki nie zostaną wzruszone w odpowiednim trybie (art. 417<sup>1</sup> par. 2 k.c.).

Zarzuty naruszenia przez sąd prawa procesowego polegającego na oddaleniu wniosków procesowych powoda ( o doprowadzenie na rozprawę, o przeprowadzenie dowodów itp. we wskazanych przez powoda sprawach) badane są przez sąd II instancji, gdy ten rozpoznaje sprawę, w której wydano w/w decyzje ( art. 363 par. 2 k.p.c.). Wskazane przez powoda sprawy są według jego twierdzeń prawomocnie zakończone. Apelacje wywiedzione w tych sprawach przez powoda zostały oddalone, zatem brak jest podstaw do przyjęcia w niniejszym postępowaniu, że w sprawach tych doszło do uchybień procesowych mających wpływ na wynik postępowania. Tym samym rację ma sąd I instancji, że powód nie wykazał bezprawności działania lub zaniechania pozwanego w sprawach wskazanych w pozwie.

Powód zarzucił pozwanemu, że opieszale rozpoznawał jego sprawy. Nie wskazał jednak, w czym owa opieszałość się przejawiała. Twierdzenie, iż w sprawach wskazanych w pozwie doszło do przewlekłości postępowania zawiera ocenę postępowania, nie zawiera natomiast faktów, które taką ocenę uzasadniają. Powód zobowiązany był wskazać na czym

polegała opieszałość sądu, które wnioski i żądania powoda nie zostały rozpoznane lub zostały rozpoznane po upływie rozsądnego terminu. Sąd nie był zobligowany do wyręczenia powoda w tym zakresie i do ustalania, czy ferowana przez powoda ocena jest uzasadniona, dopóki powód nie przytoczył faktów, na których oparł swoją ocenę.

Rację ma zatem sąd I instancji, że powód nie udowodnił swoich twierdzeń tj., że nie udowodnił iż pozwany dopuścił się bezprawności. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, prawidłowe są także rozważania przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie albowiem Sąd Okręgowy zastosował ten przepis i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za II instancję, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu w oparciu o art. 98 par. 1 k.p.c.

Sam fakt, że powód odbywa karę pozbawienia wolności i że nie posiada majątku, nie jest wystarczający do odstąpienia od zasady odpowiedzialności strony za wynik sporu wyrażonej w art. 98 par. 1 k.p.c. Do zastosowania art. 102 k.p.c. niezbędne jest zaistnienie innych jeszcze przesłanek, które pozwalają na uznanie, że sprawa ma charakter szczególny i że w świetle okoliczności ujawnionych w sprawie, obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu byłoby dla niej krzywdzące. Takie szczególne okoliczności w postępowaniu przez sądem II instancji nie miały miejsca.